

winnych podatników. W pełni sprawna Służba Celna i zmiany prawa dot. tej sfery działalności wygenerowałyby do budżetu państwa dodatkowe miliardy złotych, które przydadzą się nam wszystkim. Składając to pismo w kancelarii premiera chcieliśmy jednocześnie pokazać, co stało się w ostatnich kilku latach. Nastąpił m.in. olbrzymi wzrost szarej strefy w sferze najcięższej przestępczości, a straty skarbu państwa tym spowodowane, bardzo ostrożnie szacujemy na około 15 miliardów zł rocznie! Nie liczymy tu nadużyć w podatku VAT, które liczone są w dziesiątkach miliardów.

- Jakie są mechanizmy tych oszustw?

- Jeśli chodzi o np. hazard, to praktycznie wszystkie widoczne punkty z automatami są nielegalne, a one, jak możemy zobaczyć m.in. na ulicach Nysy, działają niemal na każdym rogu. Oznacza to, że państwo, rząd, przegrali wojnę z hazardem i trzeba się do tego przyznać, wyciągnąć wnioski i wskazać winnych. Niestety w Polsce wciąż wydaje się, że wszystko jest w porządku. Kiedy Służba Celna rekwiruje jedne maszyny, to zaraz wstawiane są nowe. Państwo przegrało tę wojnę.

- Dlaczego tak się dzieje?

- Dzieje się tak, bo usta-

że hazard był legalny w naszym kraju a został zlikwidowany ustawą, która jest niezgodna z prawem Unii Europejskiej. Polskie sądy wydają orzeczenia o zwrocie automatów odbieranych przez Służbę Celną. Ich właściciele zgłaszają więc roszczenia o odszkodowania i niektórym już wypłacono z budżetu po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Są też odmowy, ale te sprawy są kierowane do TSUE, który finalnie to rozstrzygnie. Niektórzy szacują, że roszczenia odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa mogą sięgnąć nawet 6-8 mld zł.

- Czy z hazardem można skutecznie walczyć?

- Hazard jest szkodliwy i uzależnia, ale trudno z nim wygrać. Trzeba się zastanowić co zrobić, żeby państwo miało nad nim kontrolę. Dzisiaj jest on bez jakiegokolwiek kontroli i choć jest nielegalny, to nic się z tym nie robi. Są kraje jak Niemcy, gdzie automaty stoją na stacjach benzynowych i rząd niemiecki jakoś nie martwi się o uzależnienie swoich obywateli, za to ma z tego podatki. W Polsce mogłoby z tego być nawet 3 mld zł. Inne kraje jak Dania uregulowały rynek zakładów bukmacherskich i także czerpią z tego podatki. W Polsce z tego tytułu tracimy kolejne 0,5 mld zł.

Kiedy my zajmujemy się

drobniacą, to zorganizowana przestępczość ma eldorado. W paliwach są gigantyczne zyski, a straty budżetu szacowane są nawet na 6 mld zł. Najczęściej powstają firmy służy, które korzystają z odroczenia terminu płatności podatku, a potem znikają. VAT to ich zysk. A to tylko jeden z mechanizmów, najprostszy. Państwo znów jest bezradne, ale tak być nie musi.

- Alarmujecie też, że do nadużyć dochodzi na rynku alkoholu.

- Szara strefa tylko się powiększa. Wzrósł przemysł i nielegalna produkcja. To nie jest tak, że tylko na meli-

Wg danych, którymi dysponujemy, co czwarty litr wypitego alkoholu pochodzi z nielegalnego źródła! Tutaj straty skarbu państwa z tytułu nielegalnego obrotu sięgają 2 mld zł.

nach sprzedaje się alkohol niewiadomego pochodzenia, ale też w normalnych sklepach. Wg danych, którymi dysponujemy, co czwarty litr wypitego alkoholu pochodzi z nielegalnego źródła! Nawet duże sieci handlowe nieświadomie kupowały nielegalną wódkę, bo była tańsza od ceny produ-



- Liczne decyzje Ministerstwa Finansów sprzyjają szarej strefie, szkodzą Obywatelom i Przedsiębiorcom, zagrażają bezpieczeństwu publicznemu - nie kryje Sławomir Siwy, szef związku zawodowego Celnicy.pl

centa! Tutaj straty skarbu państwa z tytułu nielegalnego obrotu sięgają 2 mld zł.

- Kolejny temat, to papierosy...

- Nielegalne wyroby tytoniowe, to kolejne co najmniej 5 mld strat dla skarbu państwa. Wynikają one nie tylko z przemytu, ale też z produkcji papierosów z tytoniu niewiadomego pochodzenia. Skalę zjawiska badają sami producenci, kontrolując wyciągane z koszy niedopałki. Są miejsca,

nie jest w stanie skutecznie z tym walczyć. Wszystkie te zjawiska się rozrastają, a państwowe służby nie mogą być skuteczne

- Czy widzi pan jakąś szansę, żeby to zmienić?

- Potrzebna jest gruntowna reforma Służby Celnej, ale najpierw trzeba zacząć od zmiany prawa i procedur. Bez tego nie da się dziś skutecznie ścigać przestępczości zorganizowanej. Mamy na to pomysły i gwarantujemy, że około 15 mld zł tylko z samej akcyzy można odzyskać dla Kraju! I nie będą to pieniądze z kieszeni podatnika w formie kolejnych obciążeń.

- Jak skończyła się walka o zrównanie praw emerytalnych waszej służby, która jest jedyną, gdzie trzeba pracować do 67 roku życia?

- Służba Celna przysparza 1/3 budżetu państwa, to kura znośząca złote jaja, których mogłoby być więcej. Zrównanie praw emerytalnych z pewnością przyczyni się do wzrostu jej skuteczności. Jako jedyna służba mundurowa musimy pracować do 67 roku życia, co jest patologią. Dochodzi do takich

sytuacji, że za tą najcięższą, zorganizowaną przestępczością biegają starszaki w wieku 60 lat i więcej. W jednych Izbach są nadwyżki etatów, w innych braki. Wdrażane są więc dziwne, niekoniecznie skuteczne i kosztowne pomysły wykorzystania kadr, które i tak nie działają. Obecne przepisy emerytalne są przyczyną wielu patologii w Służbie Celnej. Sytuacja jest absurdalna i jest to działanie przeciwko interesom państwa, a rząd nic z tym nie robi. Nawet korzystny dla nas wyrok Trybunału Konstytucyjnego nic nie zmienił. Wcześniej w 2012r. wszyscy politycy obiecywali zmianę, ale uparcie przeciwstawiał się temu minister finansów Jacek Rostowski.

- Czy to nie jest tak, że rząd umożliwia te wszystkie nadużycia?

- Obserwujemy rzeczywistość, że liczne decyzje Ministerstwa Finansów sprzyjają szarej strefie, szkodzą Obywatelom i Przedsiębiorcom, zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

**Rozmawiał
Piotr Wojtasik**